

„Dobry dzień, tak” i trwało w małżeństwie od 50 lat



(...) W Urzędzie Stanu Cywilnego w Bukowcu medale dla 2 par jubilatów, którzy przeżyli ze sobą 50 lat wręczył wójt Adam Licznerski oraz z-ca kierownika USC Anna Pieczka.

Jadwiga i Henryk Kocikowscy z Kawęcina ślub cywilny zawarli 9 kwietnia 1966 r. a kościelny dzień później. Obie ceremonie miały miejsce w Bukowcu. Jubilatka pochodzi z Kawęcina a mąż z Gdańska.

Poznali się w Kawęcinie, kiedy to pan Henryk przyjeżdżał do rodziny. Uśmiechają się, że to taka piękna, wakacyjna miłość. Jak w piosence. Jubilatka pracowała w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Kawęcinie oraz w Przedszkolu. Mąż był kaletnikiem w Gdańsku a w Kawęcinie pracował przez 20 lat jako kierowca.

Teraz będąc na emeryturze mają sporo wolnego czasu dla siebie. Pani Jadwiga lubi oglądać seriale, boks, siatkówkę oraz piłkę nożną. Mąż w miarę możliwości nadal zajmuje się gołębiami rasowymi, interesował się ogrodnictwem, łowił ryby. Teraz głównym zajęciem jest ... surfowanie w internecie. Interesuje się nadal przyrodą i geografią.

Jak przeżyć ze sobą w miłości tyle lat? -Trzeba sobie wybaczać, nie ma idealnych związków- mówią jubilaci.-Jesteśmy szczęśliwym małżeństwem i czujemy się potrzebni dla rodziny- dodają.

Mają 3 córki i syna. Doczekali się 7 wnuczek i 3 wnuków.

Danuta i Jan Kiełbasa z Różanny ślub cywilny zawarli w Bukowcu 19 lutego 1966 r. a kościelny w Grucznie 9 lipca 1966 r. Jubilatka pochodzi z miejscowości Złatna (pow. Żywiec), a mąż z Różanny.

Poznali się w dość nietypowy sposób. Kuzyn jubilata z Bostonu, kiedy przyjechał do Polski chciał zobaczyć swoje rodzinne strony w okolicach Żywca. I tam na zabawie Jan poznał Danutę. I tak już zostało i trwa od 50 lat. Przez całe swoje pracowite życie pracowali na gospodarstwie.

Państwo Kiełbasa jak mogą tak wolny czas spędzają w ogródku, przy hodowli drobiu no i w obejściu.

Recepta na dobry związek? - Raz się jest na wozie, raz pod wozem - mówią jubilaci. - Jak to w życiu, ale najważniejsze jest to, aby umieć sobie nawzajem przebaczać różne przewinienia i być blisko siebie. A nie obok - dodają. Jubilatka nadal należy do KGW w Różannie. Wcześniej należała do koła w Gawrońcu. Mają 2 synów i 1 córkę. Doczekali się 3 wnuków.

Tradycyjnie zarówno w Pruszczu jak i w Bukowcu wzniesiono toast lampką szampana a przy kawie i słodkim poczęstunku długo rozmawiano i wspominano minione lata.

Także nasza redakcja dołącza się do najserdeczniejszych życzeń dla wszystkich jubilatów!

KP

„Czas Świecia”, 27 maj 2016 r.

Obra











